

„Sołtys ma przekonać do wspólnego działania”

27 lip 2017 8:20 Autor: tmichalowski

Wywiad z Jarosławem Rzepą Wicemarszałkiem Województwa Zachodniopomorskiego w związku z trwającym plebiscytem „Sołtys Roku” edycja 2017.

Zna pan środowisko zachodniopomorskich sołtysów, spotyka się pan z wieloma osobami pełniącymi tę funkcję. Jaka dziś jest rola sołtysa na wsi?

Dla mnie jako samorządowca to najniższy szczebel samorządu i bardzo niewdzięczny. To do sołtysa swoje pierwsze kroki kierują osoby niezadowolone, to on dostaje pierwsze uwagi, że trzeba coś zrobić, że coś nie działa tak, jak powinno. Sołtys uczestniczy zwykle w sesjach rady gmin i może zgłaszać jedynie problemy, nie ma większego wpływu na decyzje jakie zapadają. Był projekt PSL, by sołtys zyskał osobowość prawną, żeby mógł występować choćby o środki unijne. Bardzo żałuję, że nie udało się tej ustawy przeforsować.

Potężne grono sołtysów sprawuje urzędy długie lata.

Większość naszych sołtysów to panie. Kobiety potrafią zjednać ludzi, są szybkie w działaniu, mają jasno postawione cele i dążą do ich realizacji. Mamy rzeczywiście sołtysów, którzy pełną funkcję od 30 lat. Ale po ostatnich wyborach samorządowych nastąpiła duża wymiana kadr. Sołtysami zostali młodzi ludzie.

Jakimi cechami powinien mieć dobry sołtys? Ma tryskać pomysłami czy raczej być dobrym organizatorem?

Kandydat na sołtysa powinien mieć obrany cel, wiedzieć co chce zrobić i mieć do tego dobraną strategię. Nie wszystkie cele daje się zrealizować, to oczywiste. Ale trzeba mieć w sobie siłę przekonania lokalnej społeczności, żeby włączyła się do działania. Dlatego tak skuteczne są panie, które najpierw skupiają wokół siebie aktywne kobiety, a potem już one przekonują swoich mężów do pracy. Fundusze sołeckie są niewielkie, w takiej sytuacji wartość ludzkiej pracy jest nie do przecenienia. Poza tym o rzeczy zrobione samodzielnie bardziej się dba, szanuje, by nie uległy zniszczeniu. Kilka lat temu podjąłem decyzję o stworzeniu Akademii Sołtysa. To cykl szkoleń które robimy jesienią. Mówimy sołtysom jak wykorzystywać przyznane środki, jak rozwiązywać problemy z ludźmi, jak ich motywować, jak sobie określać cele. Chcemy, by sołtys miał potrzebną wiedzę.

Można się na sołtysowaniu dorobić?

Nerwów, stresów, choć czasami także satysfakcji. Finansowo na pewno się nie zyska. Sołtys to ogromny społecznik, niektórzy dostają 200 zł diety miesięcznie, ale samo dojechanie na sesję rady gminy czy do urzędu kosztuje. Ci, którzy nie pobierają diety z pewnością dokładają.

Urząd marszałkowski przekazał 500 tys. zł w tym roku na granty sołeckie.

Tak naprawdę to 650 tys. zł. Pierwsza wersja rzeczywiście mówiła o 500 tys. zł, ale w czerwcu na sesji sejmiku kiedy zatwierdzaliśmy listę laureatów, powiększyliśmy tę kwotę. Ale to nadal mało. W województwie mamy 1671 sołectw, co trzeci sołtys złożył wniosek grant.

Można był dostać maksymalnie 10 tys. zł.

To była pierwsza edycja i już wiemy, że program się przyjął. Będziemy chcieli nieco zmienić formułę. Chcemy wydobyć więcej zaangażowania społecznego, by sołtysi nie ograniczali się tylko do kupowania pewnych rzeczy. Pieniądze chcemy przeznaczać bardziej na materiały, by mieszkańcy sami mogli zrobić to, co chcą. Pozwala to integrować ludzi.

Jakie pomysły zgłaszali sołtysi?

Bardzo dużo było inwestycji dotyczących kultury fizycznej, czyli siłownie na świeżym powietrzu, place zabaw, boiska, dodatkowe wyposażenie świetlic. Jedna z sołtysek powiedziała, że ma problem z dewastacją przystanku autobusowego. Chciała powiesić worek treningowy, by na nim młodzi ludzie wyładowywali energię. Sołtysi pisali o pieniądze na drogę, czasami fragment chodnika. Zdarzało się, że granty łączyli z funduszami sołeckimi i kwota robiła się już spora.

Trudno było otrzymać grant?

Konkurencja była bardzo duża. Każdy wniosek był punktowany przez komisję. Co ważne, laureaci naszego konkursu Sołtys Roku dostawali dodatkowe punkty.

Jaka kwota może być w przyszłym roku przeznaczona na granty?

Będę przekonywał komisję rolnictwa sejmiku, by był oto przynajmniej 1 mln zł. Na pewno będziemy granty sołeckie kontynuować. Radni wiedzą, że pieniądze warto inwestować w ten sposób.

Źródło: Głos Szczeciński z dnia 21.07.2017 r.

<http://www.gs24.pl/plebiscyty/a/soltys-ma-przekonac-ludzi-do-wspolnego-dzialania,12307263/> [1]

<https://wrr.archiwum-wzp.pl/aktualnosci/soltys-ma-przekonac-do-wspolnego-dzialania>